

Wypalanie traw zbiera śmiertelne żniwo

15 marca 2014

W całej Polsce płoną trawy. Do 13 marca br. straż pożarna gasiła ponad 20 tysięcy pożarów traw, łąk i nieużytków. Od początku roku wskutek wypalania traw śmierć poniosła jedna osoba.

Przełom zimy, wiosny oraz przedwiośnie to okresy, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. W tym roku spłonęło już w sumie 11 756 ha – najwięcej tego rodzaju pożarów odnotowano na terenie woj. dolnośląskiego (4495), śląskiego (3441) i mazowieckiego (2064) – szacuje Państwowa Straż Pożarna.

Ze względu na wyjątkowo ciepły marzec i brak śniegu, wzrasta również ilość pożarów lasów. W wielu regionach kraju obowiązuje już trzeci, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. Leśnicy apelują o zachowanie szczególnej ostrożności i przypominają o zakazie używania w lesie otwartego ognia.

Zdaniem PSP zdecydowana większość pożarów, bo aż 95 proc. wywołana jest działaniem człowieka. Wiele osób wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyzniania gleby.

Natomiast rzeczywistość wskazuje, że wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym – ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza.

Poza tym zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do

ugaszenia. W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie). Przed ogniem nie uciekną bezkręgowce, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości), pająki, wiję, owady (drapieżne i pasożytnicze).

Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą niestety także do wypadków śmiertelnych. Rocznie w tego rodzaju zdarzeniach śmierć ponosi kilkanaście osób.

Wypalanie traw jest nie dość, że niebezpieczne i szkodliwe dla środowiska, to także surowo zabronione. Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje: sprawcom podpaleń grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia, od roku do 10 lat więzienia.

Za wypalanie traw grożą, oprócz kar nakładanych np. przez policję czy prokuraturę, także dotkliwe kary finansowe nakładane przez Agencję w postaci zmniejszenia od 5 do 25 proc., a w skrajnych przypadkach nawet odebrania, należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok.

Źródło: Ekologia.pl